

# Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50  
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologia — 1 mk. Reklamy po tekście (4 szp) — 1 mk. Zwyczajne (6 szp) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

**Teatr Polski**

Cegielniana 63,  
pod dyrekcją: Fr. Rychnowskiego.

Wtorek, 8 kwietnia punktualnie o godzinie 7 wieczorem

**„ORLE“**

Dramat w 6 aktach Edmunda Rostanda

Broda, 9 kwietnia

**„Demon ziemi“**

Tragedja w 4 akt. z prologiem Fr. Wedekinda.

Czwartek, 10 kwietnia

Premiera  
Na „święcone“ dla żołnierzy 28-go P. P.

**„Oj mężczyźni, mężczyźni“**  
K otechwila w 4 aktach Kazimierza Załewskiego

## Z SEJMU.

Sesja pierwsza, posiedzenie 26-te.

### Wrażenia

(telef. od własn. koresp.)

Poniedziałkowe posiedzenie Sejmu odbywało się przy stosunkowo szczerym komplecie posłów i posiadało spokojny charakter. W ciągu niespełna godziny 5 punktów porządku dziennego, dotyczących zagadnień bądź to natury gospodarczej (rada kolejowa, przekazywanie pa-kunków i t. d.), bądź też wojskowych powołanie lekarzy do służby czynnej, było załatwione. Dopiero dyskusja nad stanem żywnościowym, przedstawiała większe za-interesowanie i wypełniła dalszy ciąg posiedzenia.

Sprawa Gdańska i lądowania wojsk Hallera wyłoniła się w Sejmie w formie interpelacji posłów Związku Ludowo-Narodowego, która żąda od Rady Ministrów wyjaśnienia rzekomego układu między komitacją i Niemcami w Spaa. W kuluarach sejmowych mówiono również o delegacji zarządu Związku Ludowo-Narodowego, którzy po posiedzeniu udali się do upęnomocnionego ministra francji p. Pralon, żeby mu przedstawić zaniepokojenie opinii polskiej z powodu postanowienia zapadłego w Spaa, oraz możliwe a niepożądane z tego powodu obniżanie autoretetu wententé'y w Polsce.

Inną alarmującą wiadomością były wieści ze Śląska Cieszyńskiego, gdzie Cze-si w brew umowom dookola Cieszyna u-stawili pięć baterji artyleryjskich, a ofice-rowie i żołnierze czescy wyrażali otwarcie, że wyrzucą Polaków z Cieszyna, bez wzglę-du na bytność komisji międzysojuszni-czej w Cieszynie.

Wiadomością bardzo pomyślną była uchwała Związku Zawodowego robotników rolnych, który po długiej naradzie uchwa-lił *nie organizować w chwili obecnej strajku jeneralnego robotników rol-nych*. Motywem tej uchwały, która za-padła znaczną większością głosów jest o-becna sytuacja wewnętrzna w kraju.

Istotnie ostatnie wiadomości, jakie doszły z Krakowa brzmią bardzo poważ-nie. Na poniedziałkowym posiedzeniu nie byli obecni ani Daszyński, ani Bobrow-ski ani Reger—pozostali oni w Krakowie gdzie bawią od soboty. W niedzielę urzą-dzili wyżej wspomniani posłowie i pani Moraczewska (wszyscy z P. P. S.) zebra-nie Rady Robotniczej. W przemówieniach swoich bardzo gorąco i bardzo podnieca-jąco krytykowali postępowanie rządu. Kie-dy udała się reprezentacja zebranie R. R. do generalnego delegata Gałęckiego tłum nie czekając na rezultat konferencji wtargnął do wnętrza budynku i zajął za-

równo wobec posłów, jak i wobec Ga-łęckiego stanowisko wyzywające. „*Złó-dzie mandaty! My chcemy Lenina, My utworzymy swój rząd i sami sobie wystarczymy*“. Takie padały okrzyki ze strony tłumy. Posłom przez długi czas nie udało się uspokoić robotników, aż dopiero osobiste wyjście Gałęckiego na balkon i przemowa jego do tłumy uspo-koila nieco zebranych, którzy udali się pod mieszczący pomnik Mickiewicza, gdzie przemawiało paru posłów, jeden ro-botnik i jeden żołnierz w duchu zupełnie bolszewickim. To niepanowanie posłów socjalistycznych nad tłumem tam jest cha-rakterystyczniejsze, jeśli się je weźmie w perspektywie listu wysłanego przez Cen-tralny Komitet P. P. S. do bolszewików z dnia 3 marca 1919 r. w którym P. P. S. po-laje swoje stanowisko względem Rosji i domaga zaniechania przez sowiety agi-tacji w Polsce, oraz pozostawienia ludno-ści Litwy i Białej Rusi rozstrzygnięcia ich przynależności państwowej samej sobie. Na list ten organ komunistów wileńskich „Młot“ zwymyślał P. P. S. od głupców nieuków i socjal-pajaców.

Oto tło do stanu wyjątkowego, o któ-rem sejm rozprawiał i rozprawiać jeszcze będzie.

Warszawa, 7 kwietnia (PAT) — Se-sja pierwsza. Posiedzenie 27. Początek o godz. 4 m. 20.

Marszałek odczytał interpelację p. Kor-fanteo i innych posłów związku narodo-wo-ludowego **prawie rzekomego układu ententy z Niemcami co do przewozu wojsk Hallera**.

Interpelanci zaznaczają, że wprawdzie zastrzeżono w rzekomym **układzie u-życia Gdańska, jako miejsca lądowania wojsk Hallera**, ale wątpliwą jest rzecz, czy istotnie te wojska wylądują w Gdańsku i czy odbę-dzie się to w krótkim czasie.

**Całe społeczeństwo jest zaniepokojone tymi wiadomościami.**

Dalej marszałek oznajmił, że prezy-dent ministrów przesłał list w którym za-tęcza projekt konstytucyj Rzeszypolitej Polskiej wraz z objaśnieniami, opracowane przez powołaną specjalnie ankietę. Po-nieważ pierwsze czytanie projektu może się odbyć po jego wydrukowaniu, stosunki zaś w drukarniach dziś są bardzo trudne, prze-to nie może się ono odbyć przed Wielka-nocą. Dlatego marszałek proponuje, aby od-słano projekt przed pierwszym czyta-niem do komisji konstytucyjnej. Izba się na to zgodziła.

Przystąpiono do porządku dziennego **t. j. do sprawy powoływa-**

## Tydzień pracy dla żołnierza.

W celu umożliwienia Dowództwu Wojskowemu unundurowania żołnierzy garnizonu łódzkiego już na święta Wielkanocne otwieramy na okres od 7 do 12 kwietnia szwalnię w kasynie oficerskim przy ul. Piotrkowskiej № 243 i zwracamy się do wszystkich gotowych do czynnej pomocy Obywaterek i Obywateli m. Łodzi z gorącym wezwaniem do współpracy.

Szwalnia zaopatrzona będzie w gotowe do szycia całkowicie przykrojone ma-terjały, jako też wszystkie przybory. Siły fachowe dla dozoru technicznego będą na miejscu. Posiadaczy maszyn do szycia prosimy o wypożyczenie ich. Maszyny będą odebrane przez władze wojskowe i następnie odstawione na miejsce. Kaszawce zgłosze-nia przyjmują i udziela informacji Biuro Towarzystwa (Piotrkowska 96, I p.) w piątek od 10 do 2 pp. I od 4 do 6 w., oraz w sobotę i niedzielę od 10 do 2 po poł. **Niech każdy, kto może, ofiaruje choć kilka godzin pracy dla obroń-ców Ojczyzny.**

Towarzystwo Pomocy dla żołnierza polskiego.

### nia do wojska lekarzy dy-plomowanych.

Sprawozdawca pos. *Malewski* zazna-czył, że ustawa ta jest wynikiem uchwale-nia poboru 6 roczników. Wojsko potrze-buje mniej więcej 1000 lekarzy. Sprawo-zdawca areluje do departamentu sanitar-nego ministerstwa spraw wojskowych, aby był oszczędny w korzystaniu sił lekarskich, w szczególności, aby nie przydziałał leka-ry do prac biurowych.

Do artykułu pierwszego, wedle którego mają być powołani lekarze dyplomowani, którzy nie przebrnęli 40 roku życia, za-brął głos pos. *Rafaj*. Wskazał on, na szerzące się w kraju epidemie zwłaszcza t fiau plamistego, ogotocenie więc kraju z lekarzy musi napelnic wielką troską. Należałoby więc albo z góry zaniechać powoływania lekarzy z okragów, w których szerzą się epidemie, albo reklamacje z tych okolie zatwierdzić w jak najkrótszym czasie. Dalej mówca wyraża życzenie, aby lekarze powołani do wojska mogli trudnić się także praktyką lekarską po za wypeł-nieniem swoich obowiązków wojskowych.

Art. 1 przyjęto, pozem bez dyskusji uchwalono ostatnie artykuły i przyjęto całą ustawę en bloc.

Wedle tej ustawy wszyscy lekarze podlegający powołaniu w myśl artykułu 1 są obowiązani w ciągu 14 dni od ogło-szenia ustawy w dzienniku praw państwa stawić się w miejscowych komendach uzupełnien celem spisu.

Powołanie lekarzy nastąpi w miarę potrzeby przyczem roczniki młodsze mają być powołane wcześniej, niż starsze.

Jako referent komisji komunikacyjnej w sprawie wniosku p. Głabńskiego i tow. o powołaniu do życia państwowej rady kolejowej zabiera głos pos. *Rafca*.

Sieć kolejowa oparta na racjonalnym planie gospodarczym, musi łączyć środo-wiska pracy i produkcji ze środowiskami konsumcji. Wytycznymi polityki kole-o-wej powinny być: przemysł, handel, rol-nictwo, górnictwo i t. d. tak w kraju jak i zagranicą. Polityka taryfowa powinna w pierwszej linii uwzględnić interesy pro-dukcji krajowej i zasadnicze interesy lud-

ności w kraju, samo gospodarstwo kolejowe jest jednym z największym odbiorców to-warów. Przemysł żelazny, drzewny, wę-glowy, fabryki wagonów, parowozów i t. d. bezpośrednio zależne są od państwowej gospodarki kolejowej.

Dlatego też komisja uważała za bez-warunkowo potrzebne powołanie do życia państwowej rady kolejowej złożonej z re-prezentantów przemysłu, handlu, rolnictwa, górnictwa, rzemiosła i t. d., oraz wnoszą, aby rząd w czasie możliwie krótkim przed-łożył Sejmowi projekt statutu państwowej rady kolejowej.

Minister komunikacji *Eberhardt* zawi-adała, że obecnie nie może się rozpocząć na polu kolejnictwa i taryf szersza akcja. Granice państwa jeszcze nie ustalone, przemysł nie jest uruchomiony i wszystkie taryfy tranzytowe są wypowiedziane. Pomimo to ministerjum przystąpiło już teraz do zorganizowania komisji, do której ma za-miar zaprosić przedstawicieli handlu i przemysłu.

Państwowa rada kolejowa byłaby tyl-ko rozszerzeniem tej akcji i dlatego rząd ten wniosek przyjmuje i niezadługo przed-stawi Sejmowi projekt takiej instytucji.

Izba przyjmuje wniosek. Pozem przemawia pos. *Rafca* jako referent komis-ji komunikacyjnej w przedmiocie konsty-tucyjnego zatwierdzenia dekretu z 7 lutego 1919 o tymczasowym przekazaniu ministrowi komunikacji prawa wydawania przepi-sów dla rewizji pakunków i towarów i u-stanowienia taryf kolejowych na kolejach polskich. Sejm zgadza się na propozycję komisji.

Posel *Rotermund*, jako zastępca refe-renta komisji zdrowia publicznego, która zastanawiała się nad wnioskiem posła Stempala i tow., którzy żądali uwolnienia gmin od płacenia kosztów kuracyjnych za osoby w gminach nie mieszkające i ob-ciążenia tymi kosztami pracodawców, o-świadcza:

Wniosek obejmuje właściwie 3 kwestje zwolnienie gmin od płacenia kosztów szip-talnych i przesilenie tych kosztów na pracodawców, na państwo, wreszcie zaś kwestję rościagnięcia ustawy o ile idzie tylko o osoby formalnie do gmin przyna-

leżne na opłaty zaległe. Komisja proponuje odłożyć dyskusję w sprawie powyższej do chwili w której rozstrzygnięte będą odnośne punkty dekretu z 11 stycznia r. b. o ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Co do punktu trzeciego komisja doszła do przekonania, że obecnie nie jest rzeczą wskazaną, umarzanie długów odpowiednich mi. Komisja prosi by Sejm przeszedł nad tą sprawą do porządku dziennego i odłożył dykusję.

Pos. **Kiernik**, oświadcza, konkluzja komisji jest sprzeczną z treścią wniosku tejże komisji i dlatego proponuje następującą poprawkę w związku z redakcją wniosku komisji:

Sejm wzywa komisję zdrowia publicznego wespół z komisją ochrony pracy, aby przy sposobności konstytucyjnego traktowania dekretu z dnia 11 stycznia 1919 r. o ubezpieczeniu na wypadek choroby rozpatrzyła wniosek posła Stempnia i tow., w sprawie zwolnienia gmin od płacenia kosztów kuracujących sa osoby w gminach nie mieszkające i przedstawiła Sejmowi osobne wnioski.

Izba uchwala wniosek komisji z poprawką posła Kiernika.

Marszałek proponuje sdiąć z porządku dziennego na życzenie dwóch posłów z Krakowa, którzy musieli wyjechać, nr. 5 (odbudowa wsi w obrębie twierdzy Krakowa).

Izba zgadza się na to, poczem rozpoczyna się dyskusja w sprawie aprowizacji.

Pos. **Arcliszewski**: Zaprowadzenie wolnego handlu byłoby uchwałą nieopatrzoną, która mogła spowodować na kraj niebezpieczeństwo.

Gdyby Sejm uchwałę przyjął to rozpałaby się orgja spekulacji. J żeli panowie nie chcecie rewolucji to imię to nie przyjmujcie tej uchwały o ile się ją jeszcze na rok następny.

Mówca usła się na wnioski aprowizacyjne i drożyznę środków spożywczych, zarzuca ministerstwu aprowizacji złą gospodarkę w twierdzy, że cały szereg miast nie jest zaopatrzony w żywność, oraz że nie prowadzona jest statystyka ludności takiej, która powinna korzystać z aprowizacji.

Mówca żąda unormowania cen i prosi aby wnioskodawcy wycofali swój wniosek o wprowadzenie wolnego handlu zbożem, ażeby nie przyspieszał rewolucji. — Władze ściągają od rolników wyznaczone kontyngenty, niech zastosują najsurowsze kary (Głos: Na paskarzy) na wszystkich którzy nie dostarczą kontyngentu i ażeby zboże, siemiaki, tłuszcze i t. d. w ten sposób wydobyte zostały po umiarkowanych cenach maksymalnych obrócone za aprowizację miast, oddane kooperatywom, które mają mieć monopol na ich nabywanie.

Pos. **Hartglas** uważa, że stanowisko jakie zajęła komisja jest zupełnie słuszne. Chodzi jednak o to, aby raczywiście dokonywać dekrety. Gdy Sejm i rząd część tej energii, którą obraca na wprowadzenie stanu wyjątkowego, na poszukiwanie broni, po bułnicach żydowskich zastosował do celów aprowizacyjnych, nie mielibyśmy tych wygórowanych cen.

Pos. **Gdyk** skarżył się na nadużycia mają amerykańską na przemysłnictwo i na to, że granice do Niemiec są orwarte. Zalesienie kontyngentu doprowadzi do rewolucji głodowej. W Sejmie jest większość rolników to taką rzecz uchwalisz można.

Pos. **Zagorski** występuje przeciwko wywozowi środków żywnościowych z Polski.

Pos. **Cwikowski** oświadcza, że ludźnisie bez szemrania wszelkie ograniczenia wolnego handlu artykułami spożywczymi ale tylko w tym razie, jeżeli te ograniczenia będą odpowiadały celowi.

Marszałek **Trampczyński** stwierdza, że na prośbę obywatelstwa kresów wschodnich asządał od naczelnej rady ludowej w Poznaniu, ażeby bez rekompensaty w węgłach, dała kresom ziemniaków i zboża Rada zgodziła się na to i dziś marszałek otrzymał zawiadomienie, że przed 2 tygodniami już kupiono od naczelnej rady ludowej 20 tys. wagonów ziemniaków ale są ogromne trudności.

Pos. **Potoczek**: Zakaz wolnego handlu zbożem w całym państwie nie jest niczym uzasadnione, a w powiatach w których nie było urodzajów wprost zabójcze.

Mówiono tu o sprzedaży zboża paskerzom i o wywozie tajnym za granicę. Z pewnością nie tyczy się to Galicji, bo tam nie było co wywozić. Po strasznym nieurodzaju tamtego roku obecnie zagraża głód. Mimo wielkiego nieurodzaju wojska austriackie w zeszłym roku rekwirowały i wykupiły co się dało.

Wzrądzicie minister aprowizacji

prysłał trochę żywności do powiatów zachodniej Galicji ale to za mało i przeważnie dostaje się miastom, a w gminach wiejskich nie tylko małorolnym i bezrolnym ale i nawet takim, którzy mają po kilka morgów wskutek nieurodzaju zagraża głód.

Mówca zgłasza rezolucję z wezwaniem rządu, aby przy dostarczeniu żywności wyznaczył zawsze osobną część dla gmin wiejskich na wyżywienie małorolnych i bezrolnych.

Pos. **Postolski**: Lud roboczy spodziewał się, że z chwilą oswobodzenia Ojczyzny ustanie nędza jego, pod którą tak cierpiał podczas wojny. Mimo dekretów i rozporządzeń wolny handel zbożem rozwinął się w całej pełni.

Nie trudno przewidzieć kto będzie miał korzyść z zarządzenia o wolnym handlu i zrozumieć ją a jest intencja wnioskodawcy. Chodzi o to, aby rolnicy mogli zarobić piękne sumy. Z chwilą dozwozenia wolnego handlu wszystkie artykuły natychmiast będą magazynowane przez różnych paskarzy a ceny będą wyśrubowane, co wywoła żądanie robotników fabrycznych o podwyżkę płacy, choć w emy dobrze, że taką podwyżkę trzeba wywalczyć strajkiem i innymi groźbami. A czyż wolno nam w tych czasach dawać powód do strajków i zaburzeń. Takiej biedy jaka jest w miastach zdaje się że wieś dotąd nie zaznała.

W imieniu stronnictwa NZR mówca oświadcza, że będzie ono głosowało za utrzymaniem kontyngentu w całej pełni oraz zgłasza rezolucję z wezwaniem rządu, aby nie tylko zboże poza ilościami dotrebnymi do wyżywienia wsi zamierzał na potrzeby armii i miast i celów przemysłowych. Dalej rezolucję, aby jak najenergicznie kontyngenty od rolników usuwano i usuwano wszelkie nadużycia w stosunku do kontyngentu. Mówca jest zwolennikiem wolnego handlu z zbożem, to obowiązkiem izby jest zastanowić się z góry nad następstwami, jakieby wynikły, gdyby ten wolny handel bez żadnych wstępnych kroków odrazu został wprowadzonym po systemie rekwizycji i zaraz po systemie kontyngentowania zapasów.

Minister **Miniewicz** odpięra zarzuty przedmówców. Współpraca Sejmu z rządem może dopomóc, ażeby nie było tych nadużyć.

Zamiast ogólnych narzekania lepiej było wskazać fakty. Mówca polemizuje z posłem **Federowiczem**, który powiedział, że następstwem anarchji w ministerstwie aprowizacji są niepokoje w kraju.

Mówca prosi, aby Sejm uchwałił zniesienie ministerstwa aprowizacji, co byłoby lepszym niż mówić ogólnikowo, że tam wszyscy kradną.

Następnie pos. **Potrowski** mówi o tem, że gospodarzom podczas wojny zrabowano konie i bydło. Dziś o nich się nikt nikt nie troszczy. Chłopi z ochotą dadzą kontyngent ale nie dla tych, którzy posiadają kamienie. Co jest oznaczona gospodarz sprawiedliwie odda, a resztę puści w wolny handel.

Izba uchwala zamknięcie dyskusji.

Referent rzeka się głosu. Izba uchwala odesłać wszystkie rezolucje do komisji aprowizacyjnej.

Ks. **Okoń** tłumaczy się z zarzutu stawianego przez ministra aprowizacji.

Marszałek zawiadamia, że rząd przedstawił 3 projekty budowy kolei jako wnioski nagłe: Kutno-Lódź, na co trzeba kredytu 15 milionów, Kutno-Płock potrzebny kredyt 10 milionów i Kutno-Strzałki. Oprócz tego jest kolej do Sierpca.

Izba zgadza się na załatwienie w pierwszym czytaniu tych wniosków i na odesłanie ich do komisji robót publicznych.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 3 popołudniu w następującym porządku dziennym:

- 1) Drugie i trzecie czytanie projektu o administracji skarbowej dla Galicji.
- 2) Ustawa o mieszkaniach dla wojska.
- 3) Nagły wniosek pos. **Dubonowicza** o naruszenie tajemnicy listowej przez odpieczętowanie listu do arcyb. **Teodorowicza**.
- 4) Sprawa nieetykalności poselskiej.
- 5) Sprawozdanie komisji konstytucyjnej w sprawie posłów z ziem wschodnich.

# O Gdansk i ladowanie wojsk Hallera.

Wiedeń, 7 kwietnia (tel. wł.)—„Zuricher Zeitung“ donosi:

Prasa francuska ocenia spokojnie uroowę w Szwajcarii w sprawie transportowania wojsk niemieckich przez Niemcy. Dzienniki stwierdzają, że umowa została wprowadzona przez Focha przyjęta — jednakże wysłana powątpiewanie czy Niemcy będą w stanie wykonać i przypuszczają, że **może to wojsko Hallera będzie ladowało w Gdańsku.**

„Temps“ i „Petit Journal“ donoszą, że francuskie kierownictwo armji czynnej w dalszym ciągu przygotowuje do ladowania armji **Hallera w Gdańsku.**

Wiedeń, 7 kwietnia (tel. wł.)—Z **Bazylii** donoszą (Havas), że **do Gdańska wyjeżdża misja koalicyjna celem przygotowania przejazdu wojskom Hallera przez Gdańsk.**

Pisma berlińskie donoszą, że gdyby istniała wojska Hallera miały być przewożone niemieckimi kolejami, to transporty ich odbywać się będą — **Luneville** przez Niemcy do Warszawy. Koalicja i kładzie nacisk na szybkie transportowanie wojsk Hallera.

Paryż, 7 kwietnia (PAT). Tel. Hav. **Cała prasa domaga się aby konferencja pokojowa przyspieszyła ostateczne rozwiązanie sprawy rewindykacji sprzymierzeńców krajów** którym niepodobna nie dać zadość uczynienia w sprawie kwestji żywności. **Należy naprawić wielką niesprawiedliwość 18 stulecia oraz oddać Gdańsk Polsce, jak pozwala się tego spodziewać 14 punktów Wilsona.**

Poznań, 7 kwietnia (PAT).—Berliner Tageblatt powtarza doniesienie biura Reutersa, że sprawa Gdańska ma być w

ten sposób załatwiona, iż Gdańsk zostanie samodzielnym państwem pod nominalną kontrolą Polski.

Paryż, 6 kwietnia (PAT). — Depesza Havasa. Omawiając załatwienie sprawy Gdańska prasa francuska podkreśla jednogłośnie klęskę, jaką poniosły usiłowane przez Niemców próby dokonania wymuszenia, którego celem było uchylenie zastosowania postanowień układu rzejmowego. Nie udało się również Niemcom utworzyć zamierzonego precdensu ani też uzyskać, jakichkolwiek reńojmi odnośnie do przyszłego losu Gdańska. Nie uczyniono im wogóle żadnych ustępstw natury zasadniczej.

Paryż, 6 kwietnia (PAT). — Havas. „Homme libre“ pisze, że od wczoraj ton prasy niemieckiej znacznie złagodniał. Podnoszą się głosy, że żądanie Polski, aby jej przyznano Gdańsk jest w zasadzie słuszne i dlatego należy sprawę tę dokładnie rozważyć.

Paryż, 6 kwietnia (PAT).—Dep. Havasa. Excelsior wskazuje na korzyści wynikające z faktu, że przewóz wojsk polskich będzie dokonany w przyspieszonym tempie i podnosi moralne skutki przewiezienia wojsk polskich po przez Niemcy oraz skutki polityczne wynikające z niezmiernie optymistycznego nastroju, jaki zapanował wczoraj w kołach dyplomatycznych.

Warszawa, 7 kwietnia (PAT).—Z Londynu donoszą: „Times“ i kwietnia pisze Korrespondent paryski tego pisma krytykuje poroiski o zniesieniu Gdańska i o obcy. T kie rozwiązanie rozjątrzyłoby zarówno Niemców, a nie zadowoliliby Polaków. Zresztą nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi do trendy niemieckiej. Część Niemców wyemigrowałaby z odcierwanych terotoriów, a część pogodził się łatwo z losem, jak to leży w naturze niemieckiej, czego dowodem jest zachowanie się Niemców w odcierwaniu częścią Poznańskiego. Rozruchy w Gdańsku były spowodowane przez niemieckich urzędników i wojskowych. Ludność cywilna zachowywała się obojętnie.

# Walki o ziemię polską.

## Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 7 kwietnia (PAT).

### Front Galicyjski:

Pod Lwowem stały ogień artylerji. — Atak nieprzyjacielski na Zielów odparto. Na południe od linii kolejowej Lwów — Przemysł zwykła strzelanina placówek i Potycki patroli.

Urańcy zaatakowali nasze pozycje na południe od Ustrzyk Dolnych.

W kontrataku wyparto ich po za Jąłow. Na północ od Bełza wyparta nasza kawalerja bandy ukraińskie i zajęła Wasylów i Krzewice.

### Front litewsko-białoruski:

Nad Jasioldą i kanałem Ogińskim odparto silniejsze oddziały wywiadowe. Z pod Bogiczyna odrzucono nieprzyjaciela do Kowniaczyna.

W Potyccie pod Mołczadną wzięt jeden z naszych patroli do niewoli siedmiu bolszewików.

### Front wołyński:

Koło Maniewic utarecki patroli. Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

## Ujednostajnienie czasu.

Warszawa 7 kwietnia. (PAT). Na zasadzie uchwały rady ministrów z dnia 1 kwietnia 1914 r. minister spraw wewnętrznych zarządził, że zegary publiczne w całym państwie należy dnia 15 kwietnia o godz. 2 w nocy podług dotychczasowego rachunku przesunąć o godzinę naprzód to jest na 3 po północy.

Poznań, 7-go kwietnia (PAT).

Front północny: Dzień minął spokojnie. Wieczorem zaatakował nieprzyjaciel pod osłoną artylerji Zduny i Oznieszewo. Atak ten złamał się na przedpolu. Pod Zagajewicami, Wielowsią, Babolinem i Chobolinem odparto patroli niemieckie. Wieczorem nieprzyjaciel obrzucał minami patererek. Wzdłuż Noteci pod Nakłem ożywiony ogień z kulomiotów i karabinów. O godzinie 4 w nocy ostrzeliwał nieprzyjaciel z kulomiotów pociąg kolejowy jadący z Czarnkowa. Na innych odcinkach spokój.

Front zachodni: Wieczorem obrzucał nieprzyjaciel nasze pozycje pod Pierzynami minami. Zresztą prócz pojedynczych strzałów na całym froncie między Wartą a Obrą spokój. Pod Leszkiem ożywiona działalność patroli niemieckich. Odparto je pod Gołonicami, Jerzyczycami, Robaczyskiem, Pawłowicami i Wydartowem, przyczem wzięto jeńców. Pod Robaczyskiem przekroczył patrol niemiecki linię demarkacyjną i ostrzeliwał kobiety pracujące w polu.

Front południowy: W nocy ostrzeliwał nieprzyjaciel nasze posterunki w Bierzycach i Rzędzie, a w innych odcinkach spokój.

Szef sztabu.

## Komunisty łączą się.

Wiedeń, 7 kwietnia (PAT). — Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Monachjum, że republika rad wystosowała do Lenina telegram donoszący o przewrocie w Bawarii i o podjęcia przyjaznych stosunków z republiką rad rosyjską i węgierską. Telegram podpisał połączony ludowy dla polityki agrarnej Daj...  
Lina

### W sprawie porozumienia z Ukraińcami.

Od osoby, przybyłej w tych dniach do Lwowa, znającej stosunki polsko-ukraińskie, otrzymujemy garść wiadomości i uwag.

Nie ulega wątpliwości, konkludując nasz informator, iż Ukraińcy, pragnąc Polakom zawieszenie broni, chcą tylko zyskać na czasie, by wzmoższy się i zabezpieczywszy sobie pomoc bolszewickich Węgrów, a choćby i Prusaków, poprobować raz jeszcze szczytów wojennego zwycięstwa.

Do tej pory nie mogą się oni pochwalic żadnym sukcesem militarnym; ani Lwowa nie zdobyli, ani linji kolejowej Luów—Przemysł nie sforsowali. A ostrzeżeni niemal codziennie od 22 grudnia do dzisiaj bezbronnego miasta, w które trafia z daleka, z ukrycia — ale jest śmiertelna, mordowania niewinnych ludzi w mieszkaniach i na ulicy przy pomocy granatów, wytruwania całych rodzin gazowymi pociskami bez wyrządzenia szkody wojskom polskim, nie chcą nawet i oni, tak późni bohaterzy, liczyć sobie za jakiś sukces wojenny. Przepędzeni z ogromnymi stratami z pod Gródki, zbierają się gdzieś indziej, stają wyrwy i sztyka się do nowego, tygrysięgo skoku. Na to jednak potrzebuje czasu i stąd myślenie o porozumieniu.

Ale historia — mistrzyni życia — uczy nas, że z Realizacji paktów zawierć nie podobna. Wojny kozackie minionych wieków, spory polsko-ruskie na arenie sejmowej w Galicji i parlamentarnej w Wiedniu — aż nadto przekonują nas o tem, że Ukraińcy, jako kontragoni, zawsze zawiodą. Brak im wszelkiego poczucia celu historycznego i moralnego. Stara zasada: graca fides, nulla fides" doznaje niezwykłego wzmocnienia i w obecnym polsko-ruskim zatargu.

Te to umów i rozejmów na podstawie konwencji haskiej już z nimi zawierano!.. Ani jednej nie dotrzymano! Już w listopadzieeszłego roku szkodzone się obawiała, by nie ostrzeliwać szpitali, opatrzonej między innymi szpitaliem Czerwonego Krzyża. Ukraińcy nie zastosowali się do umowy i już następnego dnia przalili granatami szpital na technice, szpital załogi i pomocniczy w Lwowie. Gdy im robiło z tego powodu wyrzuty, s ładali więz na Niemców, oblatujących baterie. Zostali się nie ostrzeliwać patroli sanitaryjnych, tymczasem każdy z całą wściekłością ostrzeliwali z karabinów maszynowych, a wziętych do niewoli sanitariuszy mordowali okropnie uderzeniami kolby, sanitariuszów zaś gwałbili i zabijali!..

Zostali się także na ludzkie traktowanie jeńców wojennych. A co z niezszczęśliwymi robili, to przechodzi wszelkie pojęcie. Z liczących protokółów, złożonych w dowództwo wojsk pol. we Lwowie stwierdzonych przysięgą, dowiedzieć się można, że biedaków nie tylko obdzierali do naga, bili nabojami po twarzy, podzili dziesiątki kilometrów boso, ale rannych rozstrzelali, a ba nawet obdzierali żywcem ze skóry!..

Czy z takim przeciwnikiem można pokonać, można mu wierzyć? U rai nie rozumie tylko argument siły, uderzenie pięścią między innymi...! To też tylko powalanie ich zapęta może kraj uspokoić i wybaczyć prowodyrów hajdamackich z chorebnej megalomanji. I im prężej to nastąpi, tem lepiej nie tylko dla nas, ale i dla nich. Ale do tego trzeba siły, trzeba wojska narodowego, trzeba wiele, bardzo wiele armat.

Więc mądrze i dobrze robia ci, którzy do wszelkich rozmów i ugod z Ukraińcami odnozą się z nieufnością. Świadczy to pochlebnie o ich rozumie politycznym. Taki sceptycyzm, jest bardzo na miejscu. Żaden więc rozejm, żadne pertraktacje teraz, na podstawie obecnej sytuacji wojennej, nie powinny mieć miejsca, bo nie byłoby na nich wysiać.

Polska staje się dzisiaj, dzięki mądrej polityce większości jej kierowników politycznych, państwem samodzielnym i to potężnym. W przeciwstawieniu do niej są zachodni Ukraińcy czemś bardzo miernym, a ich wojska poprostą bandą holzowiczków, żądzą grabieży i mordów. Czyż ta Polska może dalej cierpieć, by Lwów, jej ukochane, wierne a tak znękanе dziecko, dłużej oczekiwał krwi najlepszych synów Polski? Czy długo jeszcze ma czekać na ten gest języczny zgwieganego narodu, który jednym zamachem odrzucił wstrętnego wroga na przyzwrotną odległość od miasta?

Wszak to dzisiaj rzecz możliwa i łatwa. A im prędzej Lwów będzie uwolniony, tem prędzej i tem korzystniejszy pokój nastąpi, tem pewniej pokrzyżujemy plany ukraińsko-berlińskie. Niechaj Sejm walny, blich Warszawa na ten czyn wielki już

się raz zdobył! Niech Lwów odobrze po strasliwym udożeniu. Rekojmia powiedzenia orężnego daje nam osoba dzielna i energiczna gen. Iwaszkiewicza.

Tragedja Lwowa wymaga coraz to

wych, ofiar w ludziach, straty materialne mogą do setek milionów. Według ostatnich obliczeń przekroczyły już miliard

Z ratunkiem ani chwili zwlekać nie można!

## Burza komunistyczna nad Niemcami.

Monachjum 7 kwietnia (PAT).—BK. dorosł. Długo wczorajszy mętł spokojnie. Rozstrzygnięcie jeszcze nie zapadło. Zdobycie komunistyczne odbyło się zgrupowanie, na którym oświadczyli się za przeprowadzeniem republiki rad. Większość komunistów jednak jest zdania, iż ze względu na to, że propaganda komunistyczna szerzy się w kraju słabo, należy wstrzymać się z proklamowaniem republiki rad i na razie pragnie tylko utworzyć rząd komunistyczny.

Wiedeń, 7 kwietnia (PAT).—BK. donosi z Stuttgartu:

Strejk generalny spartakowców nie udał się. Kierownicy strejku siedzą w więzieniu.

Poznań, 7 kwietnia (PAT). — Biuro Wojska ogłasza:

W kilku miastach próbowano w ostatnich czasach pozyskać oddziały wojskowe dla buntu wojska, który miał wybuchnąć w kwietniu celem obalenia rządu i rozbitcia zgromadzenia narodowego, oraz obwołanie republiki rad. Narady odbyły się w Magdeburgu i Berlinie, a uczestniczyli w nich obok żołnierzy członkowie niezawisłej socjalnej demokracji.

W przedsięwzięciu temu mieli wziąć udział przede wszystkim żołnierze magdeburgskiego 4 korpusu, którego Grada centralna uczestniczyła w naradach dalej oddziały korpusów 11, 16 i 21. Te dwa ostatnie korpusy stały przedtem w Lotaryngji, a pułki zdemobilizowały się w miejscowościach położonych w obrębie korpusu 4. Żołnierze nie zawsze są dobrze pomieszczeni, a podoficerowie są zaniepokojeni o swoją przyszłość.

Zbrodnicze żywioły chciały skorzystać z tego niezadowolenia i wznowić w niezadowolonych pod względem gospodarczym żołnierzy, że trzeba tylko obalić rząd, a będą mieli zapewnioną wygodną przyszłość.

Do pewnego stopnia miało to skutek wśród pewnej liczby żołnierzy, bo przedstawiono im, że pomysły wynik jest całkiem pewny.

Po omówieniu planu w Magdeburgu, próbowano w ostatnich dniach w Berlinie skłonić niektóre oddziały wojskowe do współdziałania w zamachu. Rząd zna głów-

ny część całego planu. Na wszelki wypadek minister wojny poczynił zarządzenia, dzięki którym będzie można siłować wszelkie próby powstania.

Poznań, 8 kwietnia (PAT). — Dzienniki niemieckie donoszą, że w Stuttgarcie dnia 3 b. m., wieczorem rozpoczęła się walka z 400 spartakowcami, którzy usadowili się na wzgórzu między Geisburg a Wangen, wykopali tam rowy strzeleckie i ustawili kulomioty.

Posterunki ich na stokach były ostrzelane ogniem działowym. Dotąd doniesiono o 16 zabitych, w tym 11 żołnierzy wojska rządowego, oraz 41 osób rannych.

Ze Swinoujścia donoszą, że dnia 5-go b. m. przed południem niezawisli socjaliści urządzili obrzymie manifestacje w postaci głodowej.

Tysiące mężczyzn i kobiet z czerwonymi sztandarami i tablicami, na których widniały różne napisy udali się do ratusza, gdzie wśród chałasiwych scen wręczono dwanaście żądań odnoszących się głównie do podwyższenia przydziału żywności.

Berlin, 7 kwietnia (PAT). — Rząd niemiecki, jak donoszą dzienniki, postanowił uznać rady robotniczo-gospodarskie i wydał w tej sprawie następujące rozporządzenie:

Robotnicy powołani są do tego, aby razem z pracodawcami załatwić sprawy płac i warunków pracy i pracować nad ogólnym rozwojem wszelkich sił wytwórczych.

Robotnicy otrzymają przedstawicielstwo w postaci rad fabrycznych, oraz jednej rady głównej na całym obszarze.

Berlin, 7 kwietnia (PAT). — Ogólna liczba strejkujących w E s s e n wynosi 260,200. Wskutek strejku ustala wszelka dostawa elektryczności.

Paryż, 6 kwietnia (PAT). — Depesza Havasa. „Woekiy Distech" dowiaduje się z Berlina, że rząd sowieków proklamowano w Ausburgu, a nie w Monachjum, gdzie panuje zupełny spokój.

### Oświadczenie Lloyd George'a.

Paryż 5 kwietnia (PAT). Dep. Havasa. W wywiadzie udzielonym St. fanowi Lauzanne w sprawie zaniepokojenia opinji publicznej we Francji i w krajach sprzymierzonych z powodu powolności obrad prac pokojowych Lloyd George'a powiedział, że wymaga się zbyt wiele od ludzi, którzy mają ponosić odpowiedzialność za przebudowanie starego świata. Jeszcze 14 dni cierpliwości i zaufania, a porozumienie w sprawach dotyczących Niemiec napewno będzie osiągnięte.

Zgodnie z Pichonem oświadczył także Lloyd George, że pokój przedwstępny będzie gotów przed Wielkanocą, ile że niema między sojusznikami żadnej różnicy zdań. Są tylko pewne trudności techniczne w sprawie odszkodowań, które mają zapłacić Niemcy. Wszyscy sojusznicy zgadzają się na zasadę, że Niemcy będą musieli uiścić odszkodowanie do ostatniego centima.

Nie wystarczy jednak ułożyć odpowiednią notę, należy zbadać warunki, sposób i terminy zapłaty, a w sprawach tych zachodzą różnice zdań nawet między znawcami mianowanymi przez jedno i to samo państwo. Na wyrażoną przez dziennikarza opinję, że należałoby zmusić Niemcy do oświadczenia, że woj-

na została rzeczywiście przez nich rozmyślnie wywołana Lloyd George odpowiedział: Któż mówi, że tego nie zrobimy? Czyż nie można zacząć na koniec, by osądzić naszą pracę. Kończąc swoje wywody Lloyd George wyraził ubolewanie z powodu sprzecznych pogłosek, jakie obiegają w sprawie konferencji pokojowej i zaapelował do opinji publicznej, aby czekano jeszcze kilka dni, a wówczas będzie można sądzić o wszystkim na podstawie faktów, a nie tylko pogłosek.

### Robotnicy chińscy.

Poznań, 7 kwietnia (PAT). — Dzienniki niemieckie donoszą, iż delegacja chińska na konferencji pokojowej oznajmia, że oprócz jeńców niemieckich także 130.000 robotników chińskich wzięło udział w odbudowie zniszczonych przez wojnę obszarów Francji.

### Podatek od kawalerów.

Berlin, 7 kwietnia (PAT). — Dzienniki niemieckie powtarzają za Daily Mail, że w Angjii zapewnione już jest wprowadzenie podatku od kawalerów, ma on być wstawiony do przyszłego budżetu.

### Banki amerykańskie w Niemczech.

Nauen, 7 kwietnia (PAT).—Tel. iskr. stacji pozn. „Frankfurter Zeitung" pisze, że z radością należy powitać zamiar wielkich banków amerykańskich utwo-

żenia filji w Niemczech. Dziennik ten wzywa rząd, aby czynił najwię sze ułatwienia przedstawicielom banków amerykańskich, którzy przebywają czy to w państwach neutralnych, czy w Niemczech w celu badania terenu ekonomicznego.

### O granice.

Paryż 6 kwietnia (PAT). Dep. Havasa. „Petit Parisien" podaje oświadczenie Vostnicha potwierdzające, że rząd państwa serbsko-chorwacko-słoweńskiego wystosował notę do rady 4-ch, której propozycja, aby granice od strony Włoch i Rumunii ustanowiono drogą plebiscytu.

### Paderewski w Paryżu.

Paryż 6 kwietnia (PAT). Dep. Havasa. Paderewski i Nouens przybyli do Paryża dziś o godz. 9 m. 15 rano.

### Inspektoraty drogowe.

Warszawa 7 kwietnia (PAT). W celu planowanego przeprowadzenia budowy nowych dróg i mostów oraz należytej konserwacji starych ministerstw robót publicznych powołano do życia okręgowe inspektoraty drogowe.

Cały obszar byłej kongresówki podzielony został na 9 okręgów: kaliski (inspektor Nielubowicz), kielecki, lubelski, łomżyński, łódzki (insp. inż. Bronisław Stawiski), płocki (insp. B. Ziembkiewicz), radomski, siedlecki i warszawski.

### Węgry a koalicja.

Budapeszt 7 kwietnia (PAT). Węgierskie biuro korespondencyjne ogłasza treść noty, jaką generał Smuth wystosował do rządu węgierskiego. W nocie tej wzywa rząd węgierski do uznania linji demarkacyjnej poza którą wojskom węgierskim nie wolno się posuwać oraz do uznania konwencji wojskowej zawartej przez rząd poprzedni z ententą w listopadzie roku 1918.

Nadto zaznacza, że linja demarkacyjna nie wpływa zupełnie na uregulowanie sprawy granic przez konferencję pokojową.

Po spełnieniu tych żądań przez rząd węgierski generał Smuth proponuje zniesienie blokady węgierskiej oraz zaopatrzenie kraju w węgiel i tłuszcz, nadto proponuje mocarstwom ententy, aby przed ostatecznym uregulowaniem granic węgierskich przedstawiciele rządu węgierskiego byli zaproszeni do Paryża, gdzie na konferencji, któraby się odbyła pod przewodnictwem jednego z przedstawicieli wielkich mocarstw, zetknęliby się z przedstawicielami czecho-słowaków, jugosłowian rumunów i Austrii niemieckiej.

Rząd węgierski odpowiedział, że jest gotów uznać strefę neutralną ale pod warunkiem, że linja demarkacyjna będzie przystosowana do życzeń węgierskich, jeżeli w strefie neutralnej pozostanie w mocy konstytucja węgierska, jeżeli ententa nie będzie się mieszała w strefie neutralnej do spraw gospodarczych i społecznych i jeżeli będzie dozwolone swobodne komunikowanie się ze strefą neutralną.

Dalej prosi rząd węgierski, aby konferencja z przedstawicielami czecho-słowaków, rumunów, jugosłowian i Austrii zebrała się we Wiedniu lub w Pradze równocześnie z konferencją pokojową oraz aby konferencja ta radziła nie tylko nad sprawami społecznymi, ale także nad sprawami gospodarczymi.

### Bandycki napad bolszewików.

Warszawa, 7 kwietnia (PAT).—K. B. P. komunikuje:

Majątek Cieszewka w powiecie nowogrodzkim uległ napadowi nocnemu oddziału bolszewickiego. Z rana znaleziono całą rodzinę Stankiewiczów, 3 mężczyzn i 3 kobiety, w jednym z pokoi wymordowano w bestjałski sposób. Ogółem w nowogrodzkim liczba osób rozstrzelanych przez władze bolszewickie dosięga setki. Między innymi zabity został dziekan nowogrodzki ks. Mackiewicz.

Duchowieństwo prześladowane przeważnie opuszcza plebanje i ukrywa się pomiędzy paraianami. Teror bolszewicki, zatracając charakter klasowy przybiera formy nienawiści nacjonalistycznej.

Po ostatniej ofensywie wojsk polskich została spalona koło Baranowicz wieś polska.

# Królowa rumuńska o Polsce.

Królowa rumuńska wraz z trzema swymi córkami: Elżbietą, Marią i Ileaną, przybyła do Paryża dnia 5-go marca. Nazajutrz, dnia 6-go marca, przyjechała w po ojach swych Hôtel Ritz, Place Vendôme, duże grono dziennikarzy ze wszystkich krajów. Z Polaków byli pp. Paweł Kleczkowski i Bohdan Winarski.

W dłuższym przemówieniu dała królowa Maria zebrany obraz przeszłości Rumunii i rodziny panującej w czasie wojny.

Z wielką wyrazistością oraz z siłą uczucia i oburzenia wspominała o zabójstwie Niemców w opanowanym kraju. Nie wahała się wprost powiedzieć, że przez cały czas wojny żywo zajmowała się polityką a i obecnie przyjechała do Paryża, aby w porozumieniu z królem poruszyć sprawę Rumunii.

Z tego względu szczególnej wagi nabierają słowa jej w sprawie Polski.

„Koniczna jest rzeczą — mówiła królowa — i bardzo tego pragniemy, abyśmy mieli wspólną granicę z Polską, choćby na wielkiej przestrzeni”.

Wiadomo, że myśl wspólnej granicy polsko-rumuńskiej jest niemalże podstawą załatwienia spraw środkowowschodniej Europy. Wał polsko-rumuński od Bałtyku do morza Czarnego uważany jest za najpewniejszą zapórę między Niemcami a Rosją, a zarazem daje on i Polsce i Rumunii korzyści gospodarcze związane z oparciem o dwa morza.

Zarazem jednak myśl ta wiąże się z pewnym ściśle określonym załatwieniem sprawy polskiej od wschodu.

Wspólną granicę z Rumunią może bowiem Polska mieć tylko przez Galicję Wschodnią, a na większej przestrzeni przez przedłużenie jej na Podole za Zbruczem, np. po Uszycy. Stykałyby się z sobą po stronie polskiej Galicja Wschodnia i część Podola, a po stronie rumuńskiej dotychczasowe północno-wschodnie Węgry, Bukowina i Besarabia.

## Sprawa „Gazety Porannej” z Wł. Studnickim.

W czwartek w 8 wydziale karnym sądu O. R. gowego w Warszawie była rozpatrywana z oskarżenia p. Wł. Studnickiego sprawa przeciw redaktorowi „Gazety Porannej” p. Przemysławowi Mączkowskiemu o zniesławienie w druku.

W roku ubiegłym zamieściła „Gazeta Poranna” notatkę, w której zarzuciła p. Studnickiemu — delatorstwo.

Rozprawom przewodniczył sędzia Gumowski w asystencji ławników Dobrzańskiego i Messinga. Składali zeznania ze strony oskarżonego: p. A. Nowratilowa i pp. H. Wąsowicz, St. Staniszewski, L. Goldstand, ze strony oskarżyciela pp. Chęmiński, Kryszkiewicz, Pomorski i Bystrzanowski. Ponadto odczytano szereg dowodów rzeczowych ze strony oskarżonego, którego obrońcą był mecenas St. Kijeński. Ze strony p. Studnickiego występował pomocnik adwokata przys. p. Ewert.

Po ozywionych debatach i bardzo interesujących zeznaniach świadków sąd ogłosił wyrok, uniewinniający w zupełności p. Mączkowskiego z 1 części art. 537 kodeksu karnego, czyli że uznał, iż ogłoszona przez „Gazetę Poranną” notatka, dotracząca delatorstwa Wł. Studnickiego jest całkowicie prawdziwa.

Nader interesujące szczegóły z wczorajszego rozpraw podamy jutro.

## Ze Stow. „Siła”

(x) W lokalu przy ul. Dzielnej № 46 odbyło się ogólne zebranie roczne Stowarzyszenia Spożywczego „Siła”, którego członkami są przeważnie pracownicy służby ruchu tramwajów miejskich.

Zebrań przewodniczył p. W. Przybylski, zaprosiwszy na asessorów pp. J. Jędrzejewskiego i J. Rudnickiego, a na sekretarza p. F. Niewiadomskiego. Odczytanego sprawozdania za rok 1918 dowiedziano się, że Stowarzyszenie posiadało towaru na sumę Mk. 972; sprzedano zaś za Mk. 154.492. Netto brutto wyniosł Mk. 12.757; kontyngentowe stanowiły Mk. 11.735 49 f., z czego z czystego zysku osiągnęło Mk. 1921 76 f.

Liczba członków stow. wynosi 70, a udziały ich Mk. 5000. Majątek stow. oszacowany jest na 26.000 Mk. Długi za tow. wynoszą 379 Mk.

Po przyjęciu sprawozdania postanowiono na wniosek zarządu z czystego zysku wyznaczyć 10 proc. na dywidendę dla członków od udziałów; na wynagrodzenie dla członków zarządu za posiedzenie w stosunku 15 Mk. za każde Mk. 315, dla komisji rewizyjnej Mk. 80, pozostała zaś kwota przenieść na rachunek strat i zysków 1919 r.

Następnie zatwierdzo o budżet wydatków na rok 1919 w sumie Mk. 12750 z prawem przekroczenia w razie potrzeby o 10 proc.

Uchwalono zarejestrować do stow. „Siła” członków kooperatywy pracowników tramwajowych.

Na miejsce p.p. Piotra Korzydłowskiego i Władysława Piłaty, którzy złożyli mandaty wybrano do zarządu p.p. J. Kuzitowicza i J. Rudnickiego oraz p. Leona Krajewskiego (na nowo) na zastępców zaś wybrani zostali p.p. Jan Krzyżaniński, W. Przybylski i J. Żółtowski i A. Hertel.

Obecnie zarząd stanowią będą p.p. J. Sobieski (prezes), A. Staroń (wiceprezes i sekretarz), F. Niewiadomski (naminiator), S. Majewski, S. Robaszek, A. Trzciniński, K. Gorza, S. Plucienik, J. Włodarczyk, J. Jędrzejewski, J. Kuzitowicz, J. Rudnicki i L. Krajewski.

Do komisji rewizyjnej weszli p. Łęcki, Urbaniewicz, W. M. Nowowski i Kiebasinski.

## Robotnicy budowlani.

(x) Pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Rzewskiego przy udziale wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego, ławnika p. Macińskiego i przedstawicieli zarządu polskich związków zawodowych, odbyło się posiedzenie w magistracie w celu rozważenia zatargu wynikłego pomiędzy robotnikami budowlanymi a magistratem z powodu zakwestionowania wynagrodzenia za 3 dni, które robotnicy, pracujący na zmianę, przeprowadzili samowolnie przy robotach ziemnych, oraz w sprawie ustalenia maksimum płacy zarobkowej.

Po dyskusji uchwalono, ażeby robotnikom którzy pracowali przez 3 dni w tygodniu przy robotach ziemnych, zapłacić tylko za czas przepracowany w stosunku 15 dniennie; tym zaś, którzy zajęci byli cały tydzień zapłacić po 15 mk. za pierwsze 3 dni po 10 mk. za następne, czyli po 75 mk. każdemu.

Od dnia dzisiejszego wszyscy robotnicy pracować będą cały tydzień, a płaca zarobkowa wynosić będzie 15 mk. dziennie, w tem 10 mk. jako płaca zasadnicza 5 mk. jako dodatek drożyzniany.

Dla zaprowadzenia ścisłej i dokładnej kontroli nad intensywnością pracy robotnika postanowiono utworzyć specjalną komisję, która ustali minimum wydajności pracy.

W skład tej komisji wchodzi prezydent miasta, przedstawiciel danego związku i rzeczoznawca. Każdy z robotników obowiązany będzie podporządkować się wymaganiom komisji, aby wydajność jego pracy nie była mniejszą od określonej przez komisję. Robotnicy, którzy nie zastosują się do tego zostaną wydaleni.

Z pośrednictwa „Giełdy Pracy” magistrat nadal korzystać nie będzie wobec tego, że robotnicy nie mają do niej zaufania.

Uchwalono, aby wszelkie zatargi pomiędzy magistratem a robotnikami załatwiane były za pośrednictwem Związku zawodowego, z którym magistrat zawierać będzie terminowe umowy.

Magistrat postanowił w tej sprawie zrzec się wszelkich przywilejów związanych ze stanowiskiem członków magistratu.

**Notariusz APOLINARZY KARNAWAŁSKI**  
zawiadania, że otworzył kancelarię przy ul. Nowy Rynek № 2.

Dzisiaj, dn. 8 kwietnia 1919 r.  
Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za	97,18
500	"	za	485,90
1000	"	za	971,81
5000	"	za	4859,08
10000	"	za	9718,06

## Co słycać nowego?

— Osobiste

(x) Komisarz Rządowy, p. o. zast. komis. pow. łódzkiego, p. Jan Augustowski został mianowany od dn. 1 bm. Komisarzem powiatowym pow. konińskiego.

— Dowóz zboża z Poznańskiego.

(x) Wysłanym z Łodzi delegatowi ministerjum aprowizacji zakomunikowało, że dowóz zboża z Poznańskiego został na pewien czas wstrzymany, z tej przyczyny, że cały tabor przewoźny kolei zachodnich jest zajęty przewozem produktów żywnościowych amerykańskich.

— Bawelna dla Łodzi.

(x) Zarząd tutejszego wydziału surowców otrzymał zawiadomienie, że w Liverpoolu załadowanych zostało 2220 wagonów bawełny amerykańskiej przeznaczonej dla Łodzi.

— Ubranie i obuwie z Ameryki.

(x) Dowiadujemy się, że w porcie Gdańskim zainwał 1 milion sztuk ubrania gotowego dla armii polskiej oraz dla biedniejszej ludności królestwa, nadto 300.000 par butów dla wojska. Część tego ubrania rozdzielona ma być jako podarunek pomiędzy najbardziej potrzebującą ludnością.

Z transportu tego ubrania i obuwia skorzysta i Łódź.

— Węgiel dla Łodzi.

(x) Dzięki zabiegom delegatów, ministerjum aprowizacji poleciło telegraficznie państwowej Centrali węglowej w Sosnowcu, aby natychmiast wysłać do Łodzi choćby jaknajmniejsze transporty węgla.

— Rekwizycje ziemniaków.

(k) Z polecenia urzędu aprowizacyjnego okręgu łódzkiego ekspedycje karne przeprowadzają przymusowe rekwizycje niedostarczonego kontyngensu ziemniaków w gminach: Dobra, Biała, Bratoszewice i Dmosin, powiatu brzezińskiego, oraz Gopodarz pow. łódzkiego.

— W sprawach aprowizacyjnych.

(k) Referent urzędu aprowizacyjnego w Łodzi, p. Switalski w sprawach aprowizacji wyjechał do Warszawy.

— W sprawie robót publicznych.

(k) Na skutek zaproszenia ministerstwa spraw wewnętrznych prezydent miasta Łodzi, Rzewski w środę wyjeżdża do Warszawy na konferencję w sprawie robót publicznych.

— Podziękowanie.

Komitet pomocy obrońcom Lwowa składa głębokie podziękowanie za złożone ofiary w naturze: białiznę, bandaże, sukno, watę, żyto, mąkę, kaszę oraz pieniądze w następujących sumach:  
w Nowem Rokicim Mk. 132.05—  
w Rudzie Pabjanickiej „ 333.—  
w Górkach Rudzkich „ 47.50-10 rb.  
we wsi Gałce „ 105.40  
w parafii Retkini „ 434.— 7 rb.  
w parafii Tuszy „ 878.55  
w Chocianowicach „ 245.— 9 rb.

Niniejszym składamy wyrazy podziękowania za gorliwą akcję podczas kwesty ks. Muznerowskiemu z Tuszy, ks. Wójcikowi z Retkini, ks. Potapskiemu z Rudy Pabjanickiej.

— Powiększenie brygad dezynfekcyjnych.

(x) W związku z szerzącą się epidemią tyfusu plamistego w Łodzi Wydział Zdrowotności publicznej powiększa ilość brygad dezynfekcyjnych do 3-ch.

— Z Wydziału Zdrowotności publicznej.

(x) Z powodu powołania do armii czynnej dr. Rosiewicza, obowiązki referenta Wydziału Zdrowotności publicznej pełni zastępczo dr. Zdzisław Prechner.

— W sprawie sanacji miasta.

(x) Wydział Zdrowotności publicznej postanowił przystąpić do generalnego oczyszczenia miasta, którego polegać będzie na zobowiązaniu właścicieli posesji do przymusowego wywiezienia śmieci z podwór, uporządkowania klatek schodowych, ścieków itp.

— Dla żołnierza.

Sekoja Informatywno-Prasowa Towarzystwa Pomocy dla Żołnierza Polskiego podaje do wiadomości, że na skutek odezw zamieszczonych w gazetach, zgłosiło się do

pracy przy azydu mundurów żołnierskich w Kasynie Oficerskim 298 pań.

Prósz tego zaofiarowano Towarzystwu na tydzień biegnący 92 maszyny do szycia, które już zostały z mieszań prywatnych zabrane przez żołnierzy.

Maszyny te będą wroczone osobom, które je wypożyczyły w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Należy podkreślić wielką ofiarność i bezinteresowne potrzeb chwili biegnącej ze strony łódzianek.

— Z życia akademickiego

Łódzki Sekretariat Akademicki komisji komisji kwalifikacyjnej w Warszawie, zawiadamia kolegów, iż rejestracja obowiązuje wszystkich studentów, zwolnionych od służby wojskowej i kończą się z dniem 11 b. m. Dyżury sekretariatu w środę i piątek od godz. 5—7 po poł. (ul. Dzielna № 38, m. 14 i piętna front). Zawiadomienia o ewentualnej służbie państwowej nastąpią niebawem.

— Ze związku ogrodników polskości

(x) Pod przewodnictwem prezesa p. Biszkewicza, odbyło się nadzwyczajne zebranie Łódzkiego Koła Związku ogrodników polskich, na którym zakomunikowano, że zarząd Koła wyjednał u władz państwowych przepisy prawne, dotyczące tępienia szkodników w sadach.

W myśl tych przepisów każdy właściciel sadu karany będzie grzywną 500 mk. jeśli nie będzie należycie chronił hodowanych u siebie drzew przed pasorzytami.

Członek p. L. Rutkowski, w imieniu komisji organizacyjnej powstałego niedawno w Łodzi Towarzystwa ogrodniczohandlowego wyjaśnił cele instytucji, nadmienając, że głównym zadaniem tej nowej placówki jest spolszczenie handlu produktami spożywczymi.

Następnie p. Kaczorowski zapoznał zebranych ze sprawozdaniem z dotychczasowej działalności i rozwoju Związku.

P. Stoiński wygłosił referat o „Zbiorze nasion”.

W końcu na sekretarza Koła wybrany został p. Gogolewski.

— Ze Zrzeszenia nauczycielskich szkół średnich.

(x) W lokalu przy ulicy Nowo-Targowej Nr. 18 odbyło się ogólne zebranie członków Zrzeszenia nauczycieli szkół średnich.

Na przewodniczącego powołano p. Holcgrebera, który zaprosił na asessorów pana Janiszewskiego i panią Gastmanową, a na sekretarza pana Kraentkera.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania bez dyskusji, p. Łapinski zapisał sprawozdanie ze zjazdu związku w Warszawie.

Podkreślił on jako sprawy najważniejsze: normę plac na rok przyszły, sprawę aprowizacji, sprawę podziału nauczycieli na dwie kategorie (wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych).

Sprawozdanie z działalności zarządu zdawał przewodniczący oddziału prof. Paszke, zaznaczając, że Związek dziś już liczy około 150 członków. Prace zarządu są natury organizacyjnej, przedewszystkiem.

Na zapowiedziany w d. 18 b. m. zjazd nauczycieli w Warszawie wyborów nie przeprowadzono, gdyż każdy z członków specjalnie na zjeździe będzie miał i tak prawo głosu, a zarząd natomiast posyła specjalnego referenta.

Na Sejm nauczycielski w dniu 14 b. m. w Warszawie wybrani zostali p.p. Wojcieszki i Paszke.

— Zrzeszenie urzędników sądowych okręgu łódzkiego

(x) Wczoraj w lokalu przy ulicy Pańskiej 115 odbyło się zebranie urzędników sądowych okręgu łódzkiego, w obecności 86 osób.

Na przewodniczącego powołano sekretarza sądu p. Rozentala, który zaprosił na asessorów pp. Rassalskiego i Kieckiego, a na trzymającego pióro p. Kordasza.

Zgodnie z wnioskiem komisji organizacyjnej postanowiono wziąć udział w zapowiedzianym w dniu 12 kwietnia w Warszawie ogólnym zjeździe urzędników sądowych państwa polskiego, i przedstawić następujące dezideraty:

1) Zrzeszyć się w jedno centralne Stowarzyszenie;

2) wydać ustawę służbową i emerytalną;

3) polepszenie bytu urzędniczego i założenie kas pożyczkowych oraz ujednostajnienie plac we wszystkich dekanatach państwowych;

4) obsadzanie posad sędziów pokoju

ju. notariuszy i komorników wyłącznie przez urzędników sądowych;

5) ustanowienie 6 godzinnego dnia pracy;

6) przyznanie urzędnikom dodatków na pokrycie wpisów szkolnych dla dzieci, uczęszczających do średnich zakładów naukowych aż do czasu upaństwowienia tychże zakładów;

7) zorganizowanie bezpłatnej pomocy lekarskiej;

8) przystąpienie do budowy domów urzędniczych;

9) zabezpieczenie rodzin urzędników, którzy zostali powołani do armii lub też wstąpili jako ochotnicy i t. d.

Na delegatów na zjazd wybrani zostali p.p. Teodor Kujawski i Dołcki.

Wreszcie uchwalono odwołać delegatów wybranych w swoim czasie do Rady robotniczej.

**— Ze zgromadzenia mistrzów rzemieślników.**

We wtorek dnia 8 b. m. o godzinie 4 po południu, w lokalu zgromadzenia mistrzów rzemieślniczych Miłosa 46 odbędzie się ogólne zebranie członków tego zgromadzenia.

**— Z kinematografu Luna.**

Niebywałą frekwencją cieszy się kinematograf „Luna” dzięki przepięknemu obrazowi pod tytułem „Veritas vincit” (prawda zwycięża). Według teorii inżynierskiej może człowiek żyć kilkakrotnie, w różnych epokach, odradzać się pod inną postacią; obraz przedstawia życie dwójga ludzi przeznaczonego przez Fatum dla siebie którzy spotykają się w epoce starożytnej, średnio-wiecznej, jednak nie mogą do siebie należeć, gdyż na przeszkodzie do połączenia się i szczęścia staje im kłamstwo kobiety.

Dopiero w epoce współczesnej, gdy kobieta w obronie życia swego ukochanego nie waha się narazić swego honoru i ciele nie kała jednak ust swych kłamstwem, zwycięża prawda, przeznaczenie spełnia się i szczęście owych dwójga młodych staje się całkowitem.

Strona techniczna obrazu zdumiewa nadzwyczajnym przepychem i bogactwem, reżyserja umiała pokonać doskonale wszelkie przeszkody związane z wystawianiem sztuki, w której udział biorą tysiące ludzi, dziesiątka sgrozy i przeszerzenia wywołują sceny rzucając chrząstka na pożarcie dzikim zwierzętom.

Dzięki efektom teatralnym i bogatej treści obrazów ma zapewnione powodzenie na dłuższy czas.

**— Potajemne gorzelnie**

(x) Policja wykryła potajemną gorzelnię w mieszkaniu Roberta Fuldego przy ul. Nowo-Zarzewskiej Nr 8.

W domu Obermana przy szosie pabjanickiej wykryto potajemną gorzelnię, którą prowadził Teodor Hanke.

We wsi Charbice Dolne, wykryto potajemną gorzelnię, utrzymywaną przez Józefa Rendzikowskiego.

Policja skonfiskowała zapasy spirytusu, aparaty, narzędzia i beczki do zacieru.

**— Napad bandycki.**

(x) Na przejeżdżających z Łodzi do Łagiewnik — Dawida i Jankla Friedmannów — mieszkańców Strykowa, napadło 4-ch bandytów, uzbrojonych w rewolwery, którzy zatrzymali furmankę i zażądali pieniędzy. W takcie tym nadjechała inna furmanka, na której siedzący pasażerowie wszczęli alarm.

Wówczas bandyci uważali za stosowne ratować się ucieczką, dając na postrach kilka strzałów rewolwerowych. Podążyli oni do lasu łagiewnickiego, gdzie się skryli. Mimo pogoni, bandytów nie zdołano pochwycić.

**— Napad bandycki i znęcanie się.**

(x) Do mieszkania Ferdynanda Wollmana, przy ul. Pustej nr. 18 wtargnęło 7 uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy grożąc zabójstwem żądali wydania pieniędzy. Spotkawszy się z odmową, bandyci przymocowali wyprostowaną ręką rękę Wollmana z mieszkania do piwnicy i tam zamknęli, z wyjątkiem Leopolda Wollmana, ojca, którego sterowysowali, przyłożywszy go do skroni lufę rewolwerową i amuniwszy go do oddania 87 marek, jakie miał przy sobie. Następnie stoczyłszy rozkazali Wollmanowi odwrócić się do ściany i nie ruszać się z miejsca, a na postrach dali kilka strzałów rewolwerowych nie raniąc Wollmana. Po spłodowaniu mieszkania bandyci zabrali 800 rubli w banknotach rosyjskich i 65 rubli bonami łódzkimi. Związawszy Leopolda W. słoczyłszy wrzucili go do piwnicy, po czym zbiegli.

**— Aresztowanie komunisty**

(x) Policja kryminalna aresztowała w obrębie 3-go komisariatu Alfonsa Rajta komunistę i agitatora, przybyłego z Berlina. Przy aresztowaniu znaleziono dwie walizy napełnione odezwaniami spartakusowców berlińskich, oraz odezwaniami miejscowych komunistów.

Niezależnie od tego, ujawniono odezwy, zapraszające na wiec do Berlina.

**— Aresztowanie złodziei.**

(x) Policja kryminalna aresztowała Ieka Kurę i Perla Króla, który za pomocą włamania dostał się do składu Lejzerowicza przy ul. Nowomiejskiej nr. 4 i skradł towarów manufakturowych na sumę 30,000 marek. Przy aresztowanych znaleziono temy, świdry i t. p. przyrządy.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**Teatr Polski.**

— Dziś, we wtorek, dnia 8 b. m., teatr gra „Orle” — Rostands.

Początek widowiska punktualnie o g. 7 wieczorem.

— W środę „Demen siemi”, tragedia Fr. Wedekinda.

— W czwartek na „Świątynie” dla żołnierzy 28 P. P., teatr daje doskonałą krotkość K. Zalewskiego pod tytułem „Oj mężczyźni, mężczyźni”.

Przygotowania do „Balladyny” — J. Słowackiego — są już na ukończeniu.

Wybitnie utalentowana artystka naszego teatru p. Nana Wiśniarowska została zaangażowana do teatru letniego w Poznaniu.

**Z SALI KONCERTOWEJ.**

**Odczyt Z. Pozniera.**

Dziś, o godzinie 8 wieczorem, w sali koncertowej odbędzie się odczyt p. Zenona Pozniera na temat: „o metodzie walki politycznej”. Prelegent w odczycie swym poruszy najbardziej aktualne zagadnienia ostatniej doby.

Bilety od godziny 6 w kasie Sali Koncertowej.

**Koncert R. Perutz-Winnickiego.**

Jak już podaliśmy, jutro w sali koncertowej odbędzie się jednorazowy koncert znakomitego skrzypka-wirtuoza pana Roberta Perutza-Winnickiego, o którego mistrzowskiej grze krótyka zagraniczna i krajowa nie znajduje słów podziwu.

Pan Perutz posiada nadzwyczajną technikę i przepiękny ton, pełen słodyczy i uczucia, płynącego z głębi serca.

Bilety są do nabycia u Alfreda Straucha, Dzielna 12,

**Ostatnie wiadomości.**

**Śląsk nie będzie zneutralizowany.**

Kraków, 7 kwietnia (PAT) — Z Cieszyna donoszą: Rada narodowa cieszyńska donosi, że obiegające prasę niemiecką i czeską pogłoski o zneutralizowaniu Śląska są bezpodstawne. Faktyczny stan rzeczy nie uległ żadnej zmianie.

**Paderewski w Paryżu.**

Paryż, 7 kwietnia (PAT) — I kr. stacji warsz. Natychmiast po przyjeździe do Paryża pan Paderewski wszedł w kontakt z politycznymi i wojskowymi przedstawicielami rządu polskiego w Paryżu. Mimo licznych zajęć przyjął pan Paderewski wysłannika „Tempsa”, któremu odwiadczył, że z całości spraw polskich wybije się na pierwszy plan sprawa Gdańska i Cieszyna.

Pan Paderewski omawiał też kwestję rolną i reformy społeczne w Polsce. Wskazał na to, że Sejm polski liczy 130 posłów włościańskich, których przedewszystkiem interesuje sprawa podziału gruntów. Mimo to, ci posłowie nie są bynajmniej komunistami. Nie będą rewolucjonistami, mówił pan Paderewski, jesteśmy jednak zwolennikami reform rolnych na wielką skalę. Reformy te będą dokonane metodycznie z równowagą a przystem mekliwe szybko.

Paryż, 7 kwietnia (PAT) — Tel. i skr. stacji krakowskiej. W niedzielę rano zebrało się liczne grono wybitnych osobistości na dworcu wschodnim w Paryżu na

powitanie pana Noulensa i prezydenta ministrów Paderewskiego.

Przybyli między innymi William Martin w zastępstwie prezydenta republiki, kapitan Breton w zastępstwie pana Clémenceau, pr. Dmowski i Durski, delegaci polscy na konferencję pokojową, generał Haller i wiele innych przedstawicieli świata politycznego.

Po przybyciu poślaga o godz. 9 m. 45 pierwszy wysiadł pan Noulens, a za nim pan Paderewski, któremu przygotowano gorącą owację. Wór od owacji i bucenta kwiatów udali się do swoich powozów, którym udali się pierwszy do hotelu „Vagram” drugi do swego mieszkania przy ulicy Wilsona.

**Kredyty.**

Paryż, 7 kwietnia (PAT) — I skr. stacji warsz. Z Waszyngtonu donoszą: Departament skarbu ogłasza wiadomość o przyznaniu Francji dodatkowego kredytu w wysokości 85 milionów, zaś Włochom 25 milionów dolarów. Ogólna suma udzielonych sprzymierzeńcom pożyczek wynosi zatem 9 miliardów 8 milionów 999.481 dolarów.

**Przyjaźń amerykańsko-francuska.**

Lugdan, 7 kwietnia (PAT) — I skr. stacji poznań. Pan William Sharp, który opuszcza stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu oświadczył w rozmowie ze sprawozdawcą „Exposition” w sprawie stosunków Stanów Zjednoczonych do Francji, że nawiązana w czasie wojny przyjaźń między oboma krajami będzie podstawą do stałej przyjaźni między oboma narodami. Ofary, które Francja poniosła w walce z imperjalizmem niemieckim, spustoszenie całych obszarów francuskich i zniszczenie ośrodków przemysłowych wywołują w całej Ameryce obok współczucia chęć przyśpieszenia z pomocą. Wilson wielki przyjaciel Francji ma w tym daleko cenny naród amerykański za sobą. Francja musi być nie tylko wynagrodzona za straty, ale też musi otrzymać warantję, że podobna katastrofa, jaka obecnie na nią spadła się nie powtórzy.

**Nie doczekał się.**

Warszawa, 7 kwietnia (tel. wł.) — Na Małowsku pruskim umarł jeden z najwybitniejszych dzikaczy mazurskich Bogumił Babusz, nie doczekawszy się uroczynego połączenia mazurów pruskich z Polską.

**Związek romańskich narodów.**

Warszawa, 7 kwietnia (tel. wł.) — Budapest — przyjęto ten radiotelegram z Nowego Jorku, który mówi, że doszedł już do skutku związek narodów romańskich (Francja, Włochy, Hiszpania i Portugalia).

**Odezwa Komisariatu N. R. Ludowej w Poznaniu.**

Poznań, 7 kwietnia (PAT) — Naczelna rada ludowa ogłasza następującą odezwę: Polacy! Telezramy donoszą, że nie przez Gdańsk przybędą do Polski wojska generała Hallera. Wiadomość ta niewątpliwie zwiększy podniecenie opinii społeczeństwa, które wierzyło bezwzględnie, że tylko na Gdańsk przybyć mogą z utęsknieniem oczekiwani Hallerczycy. Jednak sprawa ma się inaczej. Jakkolwiek z tenoru wiadomości wywaloskować można, że wojska Hallera mogą i przez Gdańsk przejechać, trzeba być przygotowanym na ich przejazd innymi drogami.

„Pamiętać nam trzeba, że zanim ostatecznie ustalą się nasze granice zwaloczyć, przesyłający trzeba będzie jeszcze wielkie trudności. Dziś powiedziec możemy, że było wiele takich, którzy sprzeciwiali się nie tylko by wojsko polskie przeszło przez Gdańsk, ale by w ogóle przyszło do Polski. Wysłki polskiego orędownika i potężnego naszego przyjaciela ententy przemogły ten opór i wojska polskie przyjadą nareszcie do Polski.

Stwierdzając ten fakt nie chcemy nie zaznaczyć, że przybycie wojska Hallera nie przez Gdańsk, nie przesądza sprawy Gdańska i granic zachodnich. Nie tylko historyczne prawa mówią za nim, nie tylko nielobna wola narodu, ale i ta silna dotąd wiara w sprzymierzeńców naszych, z którymi przed tygodniem Sejm w Warszawie zawarł jednomyślnie sojusz na śmierć i życie. Sprzymierzona z nami ententa winna wiedzieć, że Polaka nie pozwolili sobie wydrzeć Gdańska, miej jest żywym i bez Gd

wobec obrzydliwej fali niemiecko-bolszewickiej ostać się nie może.

Dlatego też Komisariat naczelnej rady ludowej i naczelna rada ludowa jesszcz raz, jako jednorodny postulat narodu polskiego, żądają Gdańska w praktycznym, że naród polski nie może nigdy zrezygnować z tych polskich wrot gospodarczych. O ileby Gdańsk nie należał do Polski Europa cała byłaby w trwałym stanie przesilenia.

Ale dzisiaj nie czas na rozpacz, lecz w górę serca, bo nadzieję mają wojska Hallera.

Podp. Komisariat naczelnej rady ludowej.

**Opinia prasy francuskiej w sprawie Gdańska.**

Warszawa, 7 kwietnia (PAT) — Z

Paryża donoszą: Prasa francuska z 1 i 2 b. m. zajął się bardzo żywo sprawą Gdańska. „Excelesior” pisze: Od 2 dni prasa niemiecka zmieniła ton i stara się dłażać pojednawczo to budzi nadzieję, że sprawa przewozu wojsk i losu Gdańska będzie pomysłnie rozstrzygnięta.

„Votatoire”: Polacy oczekują przysilenia w Gdańsku i Górnego Śląska. Gdańsk jest tylko kantorem handlowym Niemiec, a rdzena polskiej ziemi.

„Journal de débats”: Zdaje się, że mimo wszelkich protestów rząd niemiecki będzie uszczelniony do następstwa w sprawie Gdańska. Gdańsk nie przedstawia dla Niemiec żadnej wartości. Przyłączenie do Polski odsyła port cały swoje znaczenie. Niemcy gdańscy są raczej swolennikami przyznania Gdańska Polsce, która bez tego portu nie mogłaby się nigdy wyzwolić od zależności gospodarczej.

„Ouvre public”: Niewiadomo dlaczego nie zabrano się pierwiej do ostatecznego uregulowania tak ważnej sprawy, jaką stanowi przewóz wojsk generała Hallera. Z esztą samo przewieszenie wojsk nie wystarczy. Trzeba oddać Gdańsk Polsce.

„Libre Parole”: Aljanci nie są zgodni, ani co do granic Polski, ani co do losu Gdańska. Niemcy wyszukują sposobnie do położenia i bronią się przeciw zajęciu Gdańska, aby zapobiec utworzeniu faktum dokonanego.

„Pria Midi”: Jeżeli chcecie oddać Polskę Polakom, musicie odebrać Prusakom wszelkie przez nich sgrabowane ziemie polskie. Nie można zadowolić równocześnie Polaków i Prusaków. Przebudowujemy Europę z pomocą naszych przyjaciół.

**Ofiary.**

— L. P. składa na pomoc byłym żołdaczom polakom 2 marki.

— Apoloniusz Szymański, zamieszkał w Warszawie, składa na grób Anulki Wagnerówny, która zmarła 15 marca, 15 marek na Tow. Pomocy dla żołnierza Polakiego.

**Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c kwiecień 1919 r.**

**GIEŁDA.**

Warszawa, 5 kwietnia. Wskaz. Kup. Ząd. Poz. 6% obligacje m. stoł. Warsz. 1915, 1916. 0,21.6 200 190 6% oblig. m. stoł. Warsz. 1917 zakm. 100 1.60. 5% oblig. Banku ziem. za mk. 100 . . . . 0.07.7 104 99 4 1/2% listy zast. Ziem. A i B. . . . . 2,62.2 190 180 4% listy zast. ziem. A i B. . . . . 2,33.1 5% listy zast. m. Warsz. po 3000 i 1000 . . . . 0.18.7 200 190 4 1/2% listy zast. „m. Warsz. 3000 i 1000 0.15. 185 175 Ruble carskie 100 108.50-00-107.50-25-00-106.75-50-25-00 Ruble carskie á 500 105.50.00-104.50-50-109.75 Rb. dumskie po 1000 62.61-50-00-60-59 Korony 44.15-25-50-60-75-45 Dopelnione tranzakcji. 6% obl. m. Warszawy . . . . . 96.50 4 1/2% listy zast. Ziem. A i B. . . . . 185.00-25-50-75 5% listy zast. m. Warsz. 3000 i 1000 . . . . . 194.75-50-00-193.50-192.50-25-192.50-191.50-190.50-191.50 4 1/2% listy zast. miasta 180.50-00

